

# Wykryć zgłoszeniówki

Nawet jeśli zgłaszający kradzież skutecznie uniknie pozostawienia dowodów lub nie zostaną one ujawnione, to podczas popełniania przestępstw w świadomości sprawców powstają ślady nazywane pamięciowymi. – DOMINIKA ŚLĄPCZYŃSKA

Doświadczony policjant lub fraud szybko odróżni rzeczywistą kradzież samochodu od próby wyłudzenia odszkodowania od firmy ubezpieczeniowej. Jednak tzw. zgłoszeniówki, przyczyniające się do znacznych strat finansowych ubezpieczycieli, należą do przestępstw, które trudno udowodnić.

Wśród zgłaszanych kradzieży pojazdów spora liczba zawiadomień jest fikcyjna. Rzeczywista liczba sytuacji, w których dochodzi do fałszywego zgłoszenia kradzieży i wyłudzenia odszkodowania, jest nadal trudna do oszacowania, zgłoszeniówki oparte są bowiem zazwyczaj na przemyślanych scenariuszach.

## TRUDNE SYTUACJE

W wielu źródłach, w tym publikacjach kryminalistycznych, prezentowane są możliwości, jakie oferują nowoczesne środki techniczne stosowane do ujawniania, utrwalania i badania klasycznych śladów kryminalistycznych jak DNA lub odciski palców. Problem jednak w tym, że w przypadku fałszywych zawiadomień o kradzieży pojazdu policja rzadko zabezpiecza jakiegokolwiek ślady kryminalistyczne, które pozwoliłyby na ustalenie faktycznego przebiegu zdarzenia, czyli kto w rzeczywistości zabrał pojazd: złodziej czy osoba znana właścicielowi. Przyczyną tego stanu rzeczy jest przede wszystkim niedostępność odcisków śladów na miejscach, z których rzekomo samochody zostały zabrane.

Nie można również pomijać faktu, iż **wielu sprawców fałszywych zgłoszeń wykazuje dobrą orientację, jeśli chodzi o to, jakie ślady pozostawione na miejscach zdarzeń są zabezpieczane i wykorzystywane przez organy ścigania.** Wiedza ta jest powszechnie dostępna w internecie, prasie, telewizji. Coraz rzadziej więc w trakcie czynności policja ujawnia ślady czy zabezpiecza dowody, które pozwalają na ustalenie okoliczności zdarzenia.

Trzeba również dodać, że **mitem jest duża przydatność zapisu z monitoringu wizyjnego, który – jak się niekiedy przedstawia – może „zastąpić” klasyczne ślady w postępowaniach karnych.** Nie pozwala on najczęściej na identyfikację osób odjeżdżających samochodem, z uwagi np. na maskowanie się części z nich lub niskiej jakości zapisy. W wielu przypadkach ustawienie kamer jest niewła-



### Dominika Śląpczyńska

jest biegłą Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji oraz członkiem Polskiego Stowarzyszenia Poli-graferów.

ściwe lub obraz nie jest rejestrowany. Zapis z monitoringu nie przyczynia się więc do wykrycia sprawców, lecz pokazuje jedynie o której godzinie i w jakim kierunku odjechał samochód. Nierzadko trudno wywnioskować nawet, jakiej marki pojazd był zaparkowany w miejscu wskazanym jako miejsce kradzieży.

## WERYFIKACJA INFORMACJI

Organy ścigania nie muszą być jednak całkowicie bezradne w przypadku zaistnienia ww. sytuacji. Nawet jeśli zgłaszający kradzież skutecznie uniknie pozostawienia dowodów lub nie zostaną one ujawnione, to podczas popełniania przestępstw w świadomości sprawców powstają ślady nazywane pamięciowymi. Nie można pomijać ich istnienia, gdyż oznaczałoby to w wielu sprawach rezygnację organów ścigania z wykrycia sprawców i udowodnienia im winy. Ślady pamięciowe można ujawnić za pomocą pomiaru reakcji psychofizjologicznych osoby w trakcie badania wariograficznego. Warto zaznaczyć, że **aż ok. 90% dowodów w procesie karnym pochodzi ze źródeł osobowych w oparciu o ślady pamięciowe zarejestrowane w ludzkiej psychice.** Zeznania świadka, wyjaśnienia podejrzanego, wizja lokalna czy okazanie to również czynności oparte na procesach pamięciowych.

Od wielu lat trwa w polskim procesie karnym spór o istotę tej ekspertyzy wariograficznej, a dokładniej o to, co jest faktycznym przedmiotem badania. Z pewnością nie jest to wykrywanie kłamstwa. Nie istnieje bowiem reakcja psychofizjologiczna specyficzna dla procesu wprowadzania w błąd. Zmiany w monitorowanych parametrach osoby badanej, tj. w oddechu, przewodnictwie elektrodermalnym skóry

oraz aktywności naczyniowo-sercowej, są wynikiem pobudzenia emocjonalnego autonomicznego układu nerwowego (pod kontrolą którego pozostają wymienione funkcje), wywołanego pytaniami testowymi o określonym znaczeniu. Posługiwanie się technikami badawczymi o ustalonej wartości diagnostycznej pozwala z dużą skutecznością zidentyfikować osobę usiłującą świadomie ukryć swój związek z przedmiotem badania. Standardowa procedura badawcza trwa od półtorej do trzech godzin.

Trafność najlepszych testów wariograficznych (testów CQT) sięga 93%. W świetle wyników badań prof. Jana Widackiego **trafność badań wariograficznych nie jest niższa niż trafność badań pismoznawczych czy trafność badań daktyloskopijnych.** Wartość diagnostyczna testów wariograficznych uzasadnia zatem stosowanie takich badań w ramach weryfikacji wersji danego zdarzenia przedstawianych przez uczestników procesu: świadka, podejrzanego czy oskarżonego. Trudności wykrywacze w sprawach fikcyjnych kradzieży spowodowały, że policjanci coraz częściej zaczęli sięgać po pomoc biegłych z zakresu badań wariograficznych. Przykładem takiej współpracy jest sprawa opisana poniżej.

## FIKCYJNA KRADZIEŻ WYPOŻYCZONEJ TOYOTY

W pierwszych dniach grudnia 2014 r. funkcjonariusze wołomińskiej komendy zostali powiadomieni przez Jacka K. o kradzieży wartej blisko 78 tys. zł toyoty auris. Jacek K. twierdził, że pojazd został skradziony sprzed jego posesji. Zgłaszający fakt popełnienia przestępstwa mężczyzna zeznał, że użytkowane przez niego auto pochodziło z wypożyczalni samochodów. Zebrane materiały sprawy początkowo faktycznie wskazywały na kradzież toyoty, jednak dalsza analiza zeznań zgłaszającego wskazywała, że mogło być zupełnie inaczej. Szczególnie zastanawiający był cel, w jakim Jacek K. rzekomo miał wypożyczyć samochód. W swoich zeznaniach podał, że samochód był mu potrzebny w trakcie weekendu do zaplanowanej podróży. Tymczasem auto prawie nie było użytkowane, co potwierdzono zapisami z nadajnika GPS. Poza tym koszt wypoży-

czenia toyoty był niewspółmierne wysoki do zarobków wypożyczającego. Okoliczności kradzieży, jak i kolejne przesłuchanie poszkodowanego użytkownika wypożyczonego samochodu okazały się charakterystyczne dla tzw. zgłoszeniówki. Kryminalni wołomińskiej komendy zajmujący się na co dzień walką z przestępczością samochodową zlecieli badanie poligraficzne Jacka K. w celu weryfikacji jego wersji dotyczącej rzekomej kradzieży. Badanie przeprowadzono w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji po uprzednim wyrażeniu zgody Jacka K. na udział w czynnościach. Badanie oparto na zestawie pytań o różnym znaczeniu, wśród których trzy dotyczyły kradzieży:

- ➔ Czy umawiał się Pan z inną osobą, że zabierze ona samochód sprzed Pana posesji w Wołominie w dniu 2 grudnia 2014 r.?
- ➔ Czy przekazał Pan komuś kluczyki do samochodu marki toyota auris w celu jego zabrania sprzed posesji Pana domu?
- ➔ Czy Pan wie, kto odjechał samochodem marki toyota auris w dniu 2 grudnia 2014 r. sprzed Pana posesji?

W teście pytań porównawczych Utah DLT Jacek K. zareagował specyficznie na pytania krytyczne. Oznacza to, że badany, udzielając na nie odpowiedzi przeczącej, pozostawał w sprzeczności z faktami dla niego oczywistymi, które zarejestrował w postaci śladów pamięciowych. Reakcje Jacka K. na pytania krytyczne nie korelowały z wer-

sją przekazaną przez niego organom ścigania, w której zaprzecza, że ma jakikolwiek związek z zaginięciem toyoty auris.

Po badaniach zgłaszający kradzież wyjawiał faktyczny przebieg zdarzenia. Na prośbę kolegów wypożyczył wybrany model toyoty, który miał służyć jako źródło zapasowych podzespołów do naprawy innych samochodów. Jacek K. usłyszał zarzuty zeznania nieprawdy i fałszywego zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie. W przypadku zaistnienia podobnych do przedstawionej powyżej sytuacji trudno wskazać na inne metody kryminalistyczne, które stanowiłyby realną alternatywę dla wariografu. Jego zastosowanie daje możliwość weryfikacji informacji natychmiast po jej zgłoszeniu. **Tę zaletę dostrzegli ubezpieczyciele w Izraelu, gdzie w przypadku kradzieży właściciel może poddać się badaniu w celu uwiarygodnienia swojej wersji i skrócenia okresu wypłaty odszkodowania.**

#### BADANIA POLIGRAFICZNE JAKO METODA DOWODOWA

Wariograf, choć nadal budzi wiele emocji i kontrowersji, niejednokrotnie udowodnił już swoją przydatność w postępowaniach karnych. O badania zwracają się policja, prokuratura, a nawet sądy, które powołują biegłych na wniosek dowodowy oskarżonego. Niestety w procesie karnym zdarzają się sytuacje, w których udział w badaniu stanowi dla oskarżonych jedyną drogę do udowodnienia swojej niewinności. Badania poligraficzne bez wątpienia należą do tych metod, których wartość diagnostyczna była sprawdzona najdokładniej.

Prof. Józef Wójcikiewicz napisał, że trudno byłoby znaleźć inną metodę nauk sądowych, której wartość diagnostyczna byłaby tak dobrze zbadana jak wartość badania poligraficznego.

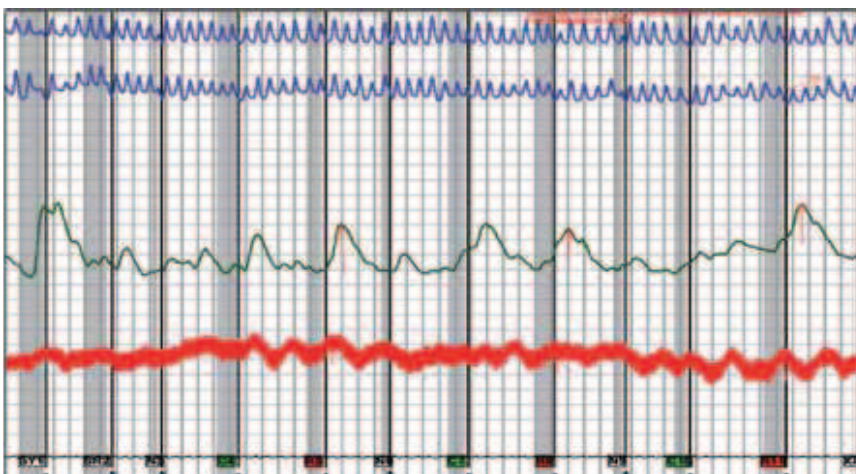
#### KOMPETENCJE BIEGŁEGO

Organy ścigania lub inne podmioty, rozważając powołanie biegłego poligrafera, szczególną uwagę powinny zwrócić na jego kompetencje. Obserwacja rzeczywistości pozwala bowiem stwierdzić, że na rynku działają biegli reprezentujący różne dyscypliny kryminalistyki, którzy ukończyli jedynie krótkie kursy przed rozpoczęciem własnej praktyki. To zdecydowanie niewystarczający okres, aby zdobyć niezbędną wiedzę do wydawania rzetelnych opinii. Zatem nie wystarczy fakt wpisania się danej osoby na listę biegłych przy sędzię okręgowym, ponieważ ich prezsi nie mają wystarczających narzędzi, aby weryfikować specjalistyczne umiejętności. Biegły z zakresu badań wariograficznych powinien legitymować się certyfikatem kompetencji wydanym przez instytucję państwową, taką jak Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji, polskie stowarzyszenie branżowe (Polskie Stowarzyszenie Poligraferów) lub Amerykańskie Stowarzyszenie Poligraferów. Ponadto warto zwrócić uwagę na to, czy biegły do wydanej opinii załączył nagranie audiovideo z przebiegu ekspertyzy oraz zapis reakcji psychofizjologicznych badanego. To właśnie te materiały pozwalają na późniejszą ocenę ekspertyzy wariograficznej.

#### PREWENCJA

W tym miejscu warto również wskazać na kolejny atut badań poligraficznych. Ich stosowanie przez policję i inne podmioty może wywierać oddziaływanie prewencyjne. Fakt stosowania poligrafu w postępowaniach może odstraszyć potencjalnych sprawców zgłoszeniówek. **O ile zawiadomienie o fikcyjnej kradzieży może nie wywoływać u sprawcy obawy o konsekwencje prawne, o tyle udział w badaniu poligraficznym, podczas którego zostanie ustalone faktyczne zaangażowanie zgłaszającego w przestępstwo, może skutecznie zniechęcić do podejmowania takich działań.** Biorąc pod uwagę wymierne korzyści dla prowadzonego postępowania w postaci szybkiej możliwości weryfikacji wersji przedstawianej przez pokrzywdzonego, krótkiego okresu oczekiwania na ekspertyzę oraz jej niskich kosztów, należy rozważyć, czy badania poligraficzne powinny wejść do kanonu czynności realizowanych rutynowo w sprawach kradzieży pojazdów przez policję oraz ubezpieczycieli. □

#### Poligram



Zapis reakcji Jacka K. w trakcie testu porównań strefowych w formacie UTAH DLT. Poligram obrazuje większe natężenie zmian w pobudzeniu psychofizjologicznym badanego na pytania krytyczne, które dotyczą okoliczności kradzieży pojazdu. Zgodnie z metodą test powtórzono trzykrotnie. Strzałkami oznaczono reakcje o silniejszym pobudzeniu na pytania krytyczne w stosunku do zmian zarejestrowanych na poprzedzające je pytania kontrolne. Krzywe aktywności oddechowej (kolor niebieski), krzywa aktywności elektrycznej (kolor zielony), krzywa aktywności sercowo-naczyniowej (kolor czerwony).